



Sygn. akt V CSK 612/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. K.

przeciwko J. P.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 lipca 2016 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 9 czerwca 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., po ponownym rozpoznaniu sprawy z powództwa K. K. przeciwko J. P., wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 r. pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy, obejmujący nakaz zapłaty wydany w dniu 17 lutego 2012 r. przez Sąd Rejonowy w K. i zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem tego Sądu z dnia 9 maja 2012 r.

Ustalił, że w kwietniu 2011 r. powód, przy okazji usługi świadczonej pozwanemu w swoim warsztacie, zaproponował mu sprowadzenie z Niemiec uszkodzonego samochodu w dobrej cenie, na co pozwany wyraził zgodę i wpłacił zaliczkę w kwocie 20 000 zł. Na życzenie powoda pozwany jeszcze dwukrotnie przekazywał mu zaliczki, nie żądając pokwitowania. Cena samochodu została ustalona na kwotę 34 000 zł i w zasadniczej części uiszczona przez pozwanego w formie zaliczek jeszcze przed sprowadzeniem samochodu, który udostępniła do nabycia firma M. w Bochum. W dniu 10 maja 2011 r. została wystawiona faktura na nazwisko powoda, potwierdzająca sprzedaż samochodu marki Mercedes S 320 CDI za cenę w kwocie 5 000 euro. Strony uzgodniły, że umowę sprzedaży ze zbywcą zawrze pozwany, w związku z czym powód dostarczył mu niezbędne dokumenty, w tym umowę sprzedaży z dnia 25 czerwca 2011 r. W umowie tej jako sprzedawca został wskazany M., a jako kupujący pozwany; cena sprzedaży wynosiła 3 600 euro.

Powód przywiózł samochód do Polski na przełomie czerwca i lipca 2011 r. W dniu 11 lipca 2011 r. rzeczoznawca dokonał oględzin pojazdu, wycenił jego wartość w stanie nieuszkodzonym na kwotę 43 900 zł, koszty naprawy na kwotę 12 400 zł, a wartość w stanie uszkodzonym na kwotę 31 500 zł. Drogomierz wskazywał przebieg 200805 km. Na zlecenie pozwanego powód dokonał naprawy przy użyciu oryginalnych części i przygotował dokumenty niezbędne do rejestracji pojazdu. Koszt całej usługi sprowadzenia, nabycia i naprawy pojazdu został ustalony na kwotę 41 000 zł. Po dopełnieniu formalności pozwany w dniu 24 sierpnia 2011 r. uzyskał rejestrację czasową, a w dniu 4 października 2011 r. odebrał decyzję o rejestracji stałej.

W dniu 3 września 2011 r. pozwany poinformował powoda, że nie jest zadowolony z samochodu i domaga się zwrotu ceny w kwocie 41 000 zł. Powód wyraził gotowość przyjęcia pojazdu i jego sprzedaży, ale ze względu na brak gotówki zobowiązał się, że zapłaci kwotę 41 000 zł w terminie do dnia 3 stycznia 2012 r., po uprzedniej sprzedaży samochodu. Strony sporządziły oświadczenie, w którym powód zobowiązał się zwrócić pozwanemu w terminie do dnia 3 stycznia 2012 r. kwotę 41 000 zł pobraną jako zaliczkę na samochód. W oświadczeniu strony wskazały swoje adresy i numery dowodów osobistych. Pozwany zobowiązał się przenieść własność samochodu na każdego potencjalnego nabywcę, także na powoda, po uzyskaniu kwoty 41 000 zł. Samochód wraz z dokumentami pozostał u powoda, ale po pewnym czasie pozwany odebrał pojazd w obawie, że nie odzyska pieniędzy.

W dniu 8 lutego 2012 r. pozwany wystąpił z pozwem o wydanie przeciwko powodowi nakazu zapłaty i orzeczenie, że powód ma zapłacić mu kwotę 41 000 zł z odsetkami od dnia 4 stycznia 2012 r. W uzasadnieniu twierdził, że strony zawarły ustną umowę „pośredniczenia” dotyczącą zakupu i sprowadzenia do kraju samochodu, że sprowadzony samochód nie spełniał jego oczekiwań i umowa została za zgodą stron rozwiązana, a K. K. zobowiązał się zwrócić pobraną zaliczkę do dnia 3 stycznia 2012 r. W dniu 17 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w K. wydał nakaz zapłaty, który doręczano powodowi na adres wskazany w oświadczeniu. Przesyłka była dwukrotnie awizowana, a następnie złożona do akt sprawy ze skutkiem doręczenia w dniu 7 marca 2012 r. Postanowieniem z dnia 9 maja 2012 r. Sąd Rejonowy nadał nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności.

W dniu 17 maja 2012 r. pozwany złożył wniosek o wszczęcie przeciwko powodowi egzekucji na podstawie nakazu zapłaty, a pismem z dnia 26 lipca 2012 r. wniósł o zajęcie samochodu marki Mercedes znajdującego się w jego posiadaniu. W dniu 27 lipca 2012 r. komornik dokonał zajęcia samochodu Mercedes Benz o przebiegu 215743 km i wartości szacunkowej w kwocie 30 000 zł, a w dniu 30 stycznia 2014 r. wezwał pozwanego do okazania zajętego pojazdu. W dniu 20 lutego 2014 r. stawił się u komornika w celu okazania samochodu M. Z. Stan licznika wykazywał przebieg 224921 km. Pismem z dnia

9 kwietnia 2014 r. pozwany cofnął wniosek o egzekucję z samochodu marki Mercedes, wyjaśniając, że powód nie jest i nigdy nie był właścicielem tego pojazdu. Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2014 r. komornik umorzył postępowanie egzekucyjne z ruchomości zajętej w dniu 27 lipca 2012 r.

Po odebraniu samochodu od powoda pozwany, nie spisując stanu licznika, oddał go w posiadanie M. D. i M. Z. Nie uzgodnił z nimi sposobu korzystania z pojazdu i nie wiedział, czy i kto go używa. Samochodem tym jeździli M. Z., jego żona, M.D., a także pozwany. Wartość samochodu Mercedes według jego stanu w dniu 15 września 2014 r. wyrażała się kwotą 10 200 zł; stan licznika wynosił 236044 km. Pojazd jest obecnie w bardzo złym stanie technicznym. Przed zamknięciem rozprawy został przez pozwanego sprzedany osobie trzeciej.

Stawka długotrwałego najmu samochodu w zależności od klasy pojazdu kształtowała się w okresie od 3 września 2011 r. do 5 marca 2013 r. w granicach 1 476 zł – 2 760 zł miesięcznie brutto. Przy przyjęciu do rozliczenia stawki w kwocie 2 460 zł, wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z samochodu marki Mercedes w okresie od dnia 3 września 2011 r. do 15 września 2014 r. wynosi kwotę 89 492 zł.

Sąd Rejonowy przyjął, że strony zawarły dwie umowy, w maju 2011 r. umowę zlecenia, a w dniu 3 września 2011 r. umowę sprzedaży pojazdu z zastrzeżeniem prawa własności przewidzianą w art. 589 – 591 k.c. Na podstawie pierwszej z wymienionych umów powód zobowiązał się nabyć, sprowadzić do Polski i naprawić samochód marki Mercedes S 320 oraz dopełnić formalności niezbędnych do jego zarejestrowania. Koszt realizacji tego zlecenia, łącznie z ceną nabycia pojazdu w stanie uszkodzonym, strony ustaliły na kwotę 41 000 zł i należność ta została przez pozwanego w całości uregulowana. Następnie, w dniu 3 września 2011 r. pozwany postanowił zawrzeć z powodem kolejną umowę zlecenia, na mocy której powód miał znaleźć nabywcę samochodu za cenę w kwocie 41 000 zł. Jednocześnie strony uzgodniły, że powód bez względu na to, czy znajdzie kupca, czy nie, zwróci pozwanemu w terminie do dnia 3 stycznia 2012 r. kwotę 41 000 zł, natomiast po uiszczeniu ceny nabycia pozwany był zobowiązany przenieść własność samochodu na powoda lub wskazanego nabywcę.

Uzgodnienia te świadczą o zawarciu przez strony umowy sprzedaży pojazdu z zastrzeżeniem prawa własności do czasu uiszczenia ceny. Występując z pozwem o wydanie nakazu zapłaty, pozwany realizował uprawnienie do żądania ceny, a jednocześnie władał sprzedanym powodowi pojazdem. Skoro dopiero z chwilą uiszczenia przez powoda ceny sprzedaży nastąpiłby skutek w postaci przejścia prawa własności pojazdu, to pozwany, zmieniając swoje stanowisko w piśmie z dnia 9 kwietnia 2014 r., skierowanym również do komornika, odstąpił od umowy sprzedaży z dnia 3 września 2011 r., co potwierdził przed zamknięciem rozprawy, sprzedając samochód osobie trzeciej.

Na skutek odstąpienia przez pozwanego w dniu 9 kwietnia 2014 r. od umowy z dnia 3 września 2011 r., roszczenie pozwanego o zapłatę ceny sprzedaży spornego pojazdu wygasło, wobec czego żądanie pozwu jest w świetle art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. uzasadnione.

Przepisy art. 589 – 591 k.c. nie przewidują obowiązku wydania rzeczy kupującemu, zależy to od woli stron. W sprawie nie doszło do wydania pojazdu powodowi, lecz mimo to powód nie odstąpił od umowy sprzedaży. Pozwany pozostawał właścicielem samochodu i jego posiadaczem zarówno przed, jak i po upływie terminu płatności ceny, wobec czego brak podstaw – stwierdził Sąd Rejonowy – do przyjęcia, że powodowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z pojazdu.

Apelacja pozwanego została przez Sąd Okręgowy oddalona wyrokiem z dnia 9 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i uznaje je za własne. Podkreślił, że nakaz zapłaty został wydany na podstawie twierdzeń przytoczonych w uzasadnieniu pozwu, według których umowa „pośredniczenia” dotycząca zakupu i sprowadzenia do kraju samochodu została za obopólną zgodą rozwiązana, ponieważ pojazd nie spełniał oczekiwań nabywcy. W tej sytuacji ocena Sądu pierwszej instancji, że pozwany dochodził zapłaty ceny z tytułu umowy sprzedaży z zastrzeżeniem własności rzeczy sprzedanej narusza art. 365 i 366 k.p.c. Zachodzą natomiast podstawy do przyjęcia, że w dniu 3 września 2011 r. pozwany, jako kupujący, i powód, jako sprzedawca, zgodnie odstąpili od umowy na podstawie art. 560 § 1

k.c., co zobowiązywało ich do wzajemnego zwrotu otrzymanych świadczeń (art. 560 § 2 k.c.) i było podstawą wydania nakazu zapłaty. Pozwany – wbrew odmiennej ocenie Sądu pierwszej instancji – nie nabył własności samochodu na podstawie umowy z dnia 25 czerwca 2011 r. zawartej z obywatelem niemieckim, gdyż w tej dacie „...niemiecki sprzedawca nie był już właścicielem przedmiotowego samochodu, skoro powód w dniu 10 maja 2011 r. nabył go od innego właściciela to jest W. ...”. Pozwany został właścicielem wydanego mu przez powoda samochodu z chwilą jego rejestracji, tj. w dniu 24 sierpnia 2011 r.

Zgodnie z art. 496 k.c. – stwierdził Sąd Okręgowy – każdej ze stron przysługiwało prawo zatrzymania. Ze względu na to, że powód nie wywiązał się z obowiązku zwrotu kwoty 41 000 zł, pozwany zabezpieczył swoje roszczenie nakazem zapłaty z dnia 17 lutego 2013 r., I Nc .../12, który uprawomocnił się z dniem 21 marca 2013 r. Od dnia 4 września 2011 r. do 21 marca 2013 r. pozwanemu przysługiwało więc prawo zatrzymania samochodu. Z dniem 22 marca 2013 r. pozwany utracił to prawo i odtąd powinien, zgodnie z art. 405 k.c., płacić odszkodowanie odpowiadające wynagrodzeniu za bezumowne korzystanie z pojazdu. Przy przyjęciu za podstawę stawki w kwocie 2 460 zł miesięcznie, odszkodowanie należne powodowi za czas od dnia 22 marca 2013 r. do dnia 26 lutego 2015 r., tj. do dnia wydania wyroku, wyraża się kwotą 56 705 zł. W tej sytuacji żądanie pozwu jest w świetle art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. uzasadnione, a wyrok Sądu pierwszej instancji pomimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego pozwany, powołując się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c., wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wskazał na naruszenie art. 535 i 65 k.c. przez przyjęcie, że strony łączyła umowa sprzedaży, art. 556 i 560 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że pozwany odstąpił od umowy korzystając z uprawnień wynikających z rękojmi za wady i był zobowiązany do zwrotu samochodu, art. 496 k.c. przez przyjęcie, że prawo zatrzymania służyło pozwanemu tylko do czasu uprawomocnienia się nakazu zapłaty, art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. przez przyjęcie, że po wydaniu nakazu zapłaty nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło lub nie może być egzekwowane, i art. 405 k.c. przez jego błędne zastosowanie w sytuacji, w której podstawą roszczeń o wynagrodzenie za

bezumowne korzystanie z rzeczy mogą być przepisy art. 224 lub 225 k.c. Poza tym skarżący zarzucił obrazę art. 382, 378 § 1 i 391 § 1 w związku z art. 328 § 1¹ i 2 k.p.c. przez przyjęcie ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji za własne, a w istocie dokonanie własnych ustaleń bez jakichkolwiek rozważań w tej kwestii, art. 382, 378 § 1 i 391 § 1 w związku z art. 328 § 1¹ i 2 k.p.c. przez niedokonanie własnych ustaleń dotyczących treści umowy łączącej strony, jej rozwiązania i nabycia przez pozwanego własności samochodu, art. 365 § 1 i 366 k.p.c. przez zmianę podstawy faktycznej nakazu zapłaty i przyjęcie, że podstawą roszczenia było żądanie zwrotu ceny sprzedaży w związku z odstąpieniem od umowy w ramach rękojmi za wady, art. 321 k.p.c. przez uwzględnienie zarzutów niezgłoszonych przez powoda i wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powoda oraz art. 328 § 1¹ i 2 w związku z art. 330 k.p.c. przez niepodpisanie uzasadnienia wyroku przez trzech sędziów zawodowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wskazując na naruszenie art. 378 § 1, art. 382, art. 328 § 1¹ i 2 oraz art. 330 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., skarżący wyjaśnił, że obraza tych przepisów polega na powołaniu się przez Sąd Okręgowy na uznanie ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji za własne przy jednoczesnym dokonaniu własnych odmiennych ustaleń bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, zwłaszcza bez rozważenia podniesionego w apelacji zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego materiału, na zaniechaniu poczynienia ustaleń dotyczących treści łączącej strony umowy, jej rozwiązania i nabycia przez skarżącego własności samochodu oraz na wygłoszeniu uzasadnienia w taki sposób, że sfera motywacyjna zaskarżonego wyroku nie została ujawniona, i wreszcie na tym, że uzasadnienie to nie zostało podpisane przez sędziów, którzy brali udział w wydaniu zaskarżonego wyroku.

Przystępując do rozważenia tych zarzutów trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 326 § 3 zdanie drugie k.p.c. w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1296 – dalej: „ustawa nowelizująca”), po ogłoszeniu sentencji przewodniczący lub sędzia

sprawozdawca podaje ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia albo wygłasza uzasadnienie, może jednak tego zaniechać, jeżeli sprawa była rozpoznawana przy drzwiach zamkniętych. Z kolei, zgodnie z art. 328 § 1¹ k.p.c., dodanym przez art. 1 pkt 7 lit. b ustawy nowelizującej, jeżeli przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, uzasadnienie może być wygłoszone po ogłoszeniu sentencji wyroku i utrwalone za pomocą tego urządzenia, o czym przewodniczący uprzedza przed wygłoszeniem uzasadnienia.

W przytoczonych przepisach jest mowa o uzasadnieniu wygłoszonym i utrwalonym za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk. Myli się zatem skarżący, przyjmując, że wynikający z art. 330 § 1 k.p.c. obowiązek podpisania uzasadnienia wyroku przez sędziów, którzy brali udział w jego wydaniu dotyczy także uzasadnienia wygłoszonego. To błędne przekonanie skarżącego wynika z utożsamienia uzasadnienia wygłoszonego z transkrypcją tego uzasadnienia, czyli przetworzeniem jego postaci dźwiękowej do postaci pisemnej. Uzasadnienie wygłoszone przez sąd drugiej instancji na podstawie art. 326 § 3 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. jest aktem jurysdykcyjnym, który – obok funkcji kontrolnej, interpretacyjnej, jurysprudenckiej, profilaktycznej i społecznej – pełni także istotną funkcję pomocniczą przy oznaczaniu zakresu powagi rzeczy osądzonej. Odrębnym aktem urzędowym jest transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia, sporządzona na podstawie art. 387 § 2 k.p.c. w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 12 lit. a ustawy nowelizującej. Uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji wygłoszone na podstawie art. 326 § 3 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. powinno zawierać wszystkie elementy wskazane w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., z uwzględnieniem art. 387 § 2¹ i art. 515¹³ k.p.c. Także transkrypcja uzasadnienia wygłoszonego, sporządzona na podstawie art. 387 § 2 k.p.c., powinna spełniać wszystkie wymagania urzędowego dokumentu pisemnego, zgodnie bowiem z art. 331 § 2 w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 9 ustawy nowelizującej, doręczenie wyroku z transkrypcją uzasadnienia jest równoznaczne z doręčeniem wyroku z uzasadnieniem (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., III CSK 237/15, OSNC 2016, nr 4, poz. 52).

W niniejszej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało wygłoszone, po czym została sporządzona jego transkrypcja. Wygłoszone uzasadnienie zawiera

jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej zaskarżonego wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Transkrypcja, wydrukowana przy użyciu komputera, zawiera oznaczenie sygnatury akt, tytuł „transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia” i napis „początek tekstu”, a na końcu napis „koniec części 00:12:55,163”. W treści dokumentu znajdują się niezrozumiałe oznaczenia cyfrowe, które – jak trafnie zauważy skarżący – wskazują na „luki w zapisie”. Sporządzony w ten sposób dokument nie został podpisany i nie ma żadnych innych znamion dokumentu urzędowego. Nie ma też żadnego urzędowego potwierdzenia, że transkrypcja jest zgodna z uzasadnieniem wygłoszonym przez sędziego i kto odpowiada za stwierdzenie tej zgodności.

Skarżący ma rację zarzucając, że Sąd Okręgowy naruszył art. 387 § 2¹ k.p.c., a tym samym także art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie bowiem z art. 387 § 2¹ k.p.c., dodanym przez art. 1 pkt 12 lit. b ustawy nowelizującej, sąd drugiej może ograniczyć treść uzasadnienia do wyjaśnienia jedynie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa tylko wtedy, gdy nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń. W przeciwnym wypadku uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno czynić zadość wymaganiom art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy stwierdził wprawdzie, że aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i uznaje je za własne, a nie podziela jedynie ich oceny prawnej, w rzeczywistości jednak poczynił własne, odmienne ustalenia faktyczne dotyczące nabycia samochodu oraz odstąpienia od umowy z powodu wady fizycznej sprzedanego pojazdu, które przeplatają się z rozważaniami dotyczącymi kwestii prawnych.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że „...w dniu 10 maja 2011 r. wystawiona została na K. K. faktura nr .../2011, potwierdzająca sprzedaż samochodu marki Mercedes S 320 CDI (...) powód dostarczył pozwanemu niezbędne dokumenty, w tym umowę sprzedaży z dnia 25 czerwca 2011 r., w której jako sprzedającego wskazano M., a jako kupującego J. P. ...”. Sąd Okręgowy ustalił natomiast, że skarżący został właścicielem samochodu z chwilą jego

rejestracji w dniu 24 sierpnia 2011 r., że nie nabył go na podstawie umowy z dnia 25 czerwca 2011 r., ponieważ niemiecki sprzedawca nie był wówczas właścicielem pojazdu, skoro „... powód w dniu 11 maja 2011 r. nabył go od innego właściciela to jest W. ...”. Odmienne od ustaleń Sądu pierwszej instancji są również ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące odstąpienia od umowy sprzedaży z powodu wady sprzedanego samochodu. Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, w dniu 3 września 2011 r. skarżący poinformował powoda, że nie jest zadowolony z samochodu, powód wyraził gotowość przyjęcia pojazdu i zobowiązał się znaleźć nabywcę oraz zwrócić skarżącemu kwotę 41 000 zł bez względu na to, czy znajdzie kupca, natomiast skarżący zobowiązał się przenieść własność samochodu na powoda lub wskazanego przez niego nabywcę. Sąd Okręgowy ustalił natomiast, że „...pozwany, jako kupujący i powód, jako sprzedawca, zgodnie odstąpili w dniu 3 września 2011 r., wskutek wystąpienia przesłanki wskazanej w art. 560 paragraf 1 Kodeksu cywilnego, od zawartej umowy sprzedaży przedmiotowego samochodu...”. Sąd Okręgowy nie rozważył również podniesionego w apelacji zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego materiału ani nie wskazał dowodów, które doprowadziły do poczynienia własnych odmiennych ustaleń.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, niespełnienie wymagań określonych w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być uznane za uchybienie mogące mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli braki w uzasadnieniu uniemożliwiają kontrolę kasacyjną zaskarżonego orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, nie publ., z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, nie publ., z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 606/00, nie publ., z dnia 28 lipca 2004 r., III CK 302/03, nie publ. i z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, „Izba Cywilna” 2005, nr 12, s. 59 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 148). Dotyczy to także uzasadnienia ogłoszonego na podstawie art. 326 § 3 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., ponieważ uzasadnienie wyroku powstaje w czasie narady, a jego ogłoszenie jest tylko powtórzeniem uzasadnienia uzgodnionego i przyjętego przed wydaniem i ogłoszeniem sentencji wyroku (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11, OSNC 2012, nr 11,

poz. 123 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., III CSK 237/15).

Wady uzasadnienia zaskarżonego wyroku są tak istotne, że uniemożliwiają kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku, jest ono bowiem pozbawione części ustalającej. Trzeba przypomnieć, że sąd drugiej instancji spełnia także istotne funkcje rozpoznawcze, w związku z czym wyrok tego sądu musi opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), sąd drugiej instancji nie może jednak poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi – niezależnie od ich treści – dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi – stając się zarazem jego obowiązkiem – dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji. Zgodnie bowiem z podstawowymi zasadami procesowymi określającymi relacje między stroną a sądem (*da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *facta probantur; iura novit curia*), sąd drugiej instancji – bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów – powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji.

Konkludując ten wątek rozważań, trzeba stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 328 § 1¹ i § 2 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. okazał się uzasadniony.

Co się zaś tyczy pozostałych zarzutów podniesionych w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., to trzeba stwierdzić, że skarżący nie wykazał ich zasadności. Powołanie się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 249/10 (OSNC-ZD 2012, nr A, poz. 6) nie jest argumentem świadczącym o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 365 i 366 k.p.c. W powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, w jakich granicach związanie prawomocnym wyrokiem rozciąga się na jego motywy, natomiast skarżący odwołuje się do

twierdzeń przytoczonych w uzasadnieniu pozwu, na skutek którego został wydany nakaz zapłaty. Nie można też podzielić poglądu skarżącego, że Sąd Okręgowy naruszył ustanowiony w art. 321 § 1 k.p.c. zakaz orzekania co do przedmiotu, który nie był objęty zadaniem pozwu.

Zasadność zarzutów naruszenia art. 328 § 1¹ i § 2 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. powoduje jednak konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W tej sytuacji przedwczesne byłoby rozważanie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

kc

aj